

Zatrzymajcie terroryzm!

rosyjski

7 września 2019

Setki Syryjczyków manifestowały wczoraj na granicy tureckiej oraz w Idlibie – stolicy prowincji Idlib – przeciw rządowi syryjskiemu i jego rosyjskiemu sojusznikowi, którzy prowadzą ofensywę mającą na celu wyzwolenie prowincji spod władzy dżihadystów z syryjskiej Al-Kaidy (HTS). Największa manifestacja, ok. tysiąca osób, miała miejsce w Bab al-Hawa, na granicy z Turcją.



Od końca sierpnia obowiązuje w Idlibie zawieszenie broni ogłoszone przez Rosjan, by dać czas na ewentualne negocjacje i zorganizować korytarze humanitarne dla ludności cywilnej. Wojska syryjskie są już niedaleko stolicy prowincji zarządzanej przez Al-Kaidę. Na manifestacji przy granicy mieszały się flagi opozycyjne i sztandary Al-Kaidy, skandowano szahadę (islamskie wyznanie wiary) i hasła antyrządowe.

Podobna manifestacja odbyła się tam tydzień temu – demonstranci próbowali przekroczyć turecką granicę, ale ta pozostaje ściśle zamknięta. Turcy potraktowali Syryjczyków gazem łzawiącym. Turcja obawia się z jednej strony napływu dżihadystów, a z drugiej dużej fali uchodźców, jeśli Syria i Rosja podejmą walkę o Idlib.

W stolicy prowincji ludzie Al-Kaidy i innych jeszcze bardziej radykalnych ugrupowań dżihadu manifestowali głównie przeciw Rosji. Ok. 300 osób, w tym kilkanaście kobiet, wyrażało również swe rozczarowanie tymi krajami NATO, które finansowały i zbroiły Al-Kaidę przeciw rządowi w Damaszku, a teraz ją „porzuciły”. Podobnie wytykano Turcji brak zaangażowania i zamknięcie granicy, choć było sporo tureckich flag.

Turkofońscy Syryjczycy z Idlibu ciągle mają nadzieję, że Turcja im pomoże. Według syryjskiego dziennika Al-Watan, zawieszenie broni długo nie potrwa: walki przeciw dżihadystom mogą zostać wznowione już jutro lub pojutrze.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu